

Niemcy: Kanclerz Merkel przedstawiła swoją wizję reform strefy euro

Konrad Popławski

18 października kanclerz Angela Merkel przedstawiła w Bundestagu główne elementy koncepcji ustabilizowania strefy euro. Kanclerz uznała, że najważniejszymi przyczynami kryzysu są błędy konstrukcyjne strefy euro, nadmierny wzrost zadłużenia oraz utrata konkurencyjności części członków unii monetarnej. Remedium ma być zwiększenie zakresu integracji strefy euro. Po pierwsze, państwa strefy mają ujednolicić politykę finansową (poprzez utworzenie wspólnego nadzoru bankowego) oraz wprowadzić podatek od transakcji finansowych, popierany na razie przez 11 państw strefy euro. Po drugie, Merkel uznała za kluczowe wzmocnienie wspólnej polityki fiskalnej poprzez wzmocnienie pozycji komisarza UE ds. gospodarczych i walutowych, który mógłby ingerować w budżety narodowe (prawo ich wetowania). Po trzecie, zdaniem kanclerz Niemiec istotne jest ujednolicenie polityki gospodarczej poprzez ograniczenie prawa weta państw narodowych w dziedzinach szczególnie wrażliwych dla funkcjonowania strefy. W tym kontekście Angela Merkel wymieniła możliwość stworzenia funduszu solidarności dostępnego również dla państw zamierzających wstąpić do strefy euro, który wspierałby ich reformy poprawiające konkurencyjność w krajach przeprowadzających konsolidację fiskalną. Źródłem finansowania funduszu mogłyby być dochody z podatku od transakcji finansowych. Po czwarte, Merkel zwróciła uwagę, że nowe kompetencje przyznane instytucjom unijnym będą wymagały zwiększenia ich legitymizacji. Nie wykluczyła również jakiegokolwiek wydzielenia posiedzeń Parlamentu Europejskiego grupujących posłów krajów strefy euro, np. poprzez wprowadzenie odpowiednich komisji parlamentarnych.

Komentarz

- Propozycje Angeli Merkel wynikają z jej przekonania, że wdrożone w poprzednich dwóch latach rozwiązania (Europejski Mechanizm Stabilizacyjny, pakt fiskalny, wzmocnienie paktu stabilności i wzrostu) są dobrym, ale niewystarczająco silnym bodźcem do wprowadzania reform strukturalnych i ograniczania zadłużenia – w tym roku deficyty budżetowe wielu krajów przekroczą poziomy wymagane przez Komisję Europejską.
- Problemem w realizacji planu Merkel może być jednak rosnący za prezydentury François Hollande’a rozdział między Niemcami a Francją w sprawie ostatecznego kształtu unii monetarnej. Podczas ostatniego szczytu UE obu państwom nie udało się przygotować wspólnego stanowiska. Dla Francji szczególnie kontrowersyjna jest możliwość ingerowania instytucji unijnych w jej politykę budżetową. Oba kraje porozumieją się

zapewne co do kształtu wspólnego nadzoru nad bankami.

- Kanclerz Merkel twierdzi, że fundusz solidarności (zwany niekiedy w prasie budżetem strefy euro) nie stanowi groźby dzielenia UE czy też konkurencji dla unijnego budżetu. Wymienione przez nią źródło dochodów tego funduszu w postaci podatku od transakcji finansowych może jednak zniechęcić państwa spoza strefy euro do udziału w tym projekcie. W takim przypadku stworzenie funduszu solidarności przy jednoczesnym najbardziej prawdopodobnym ograniczeniu środków na politykę spójności w kolejnych Wieloletnich Ramach Finansowych UE może przyczynić się do głębszego podziału UE. Ponadto istnieje wciąż ryzyko, że Francja zażąda ograniczenia możliwości wykorzystywania funduszu jedynie do strefy euro, na co Niemcy mogą przystać w zamian za przeforsowanie swojej wizji pozostałych reform.

Współpraca: **Kamil Frymark**